

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Demiańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 590. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę przed tekstem 25 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 15 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%. Drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. N. 22157.

W niedzielę dnia 15-go marca 1925 r. odbędzie się w SALI MIEJSKIEJ, staraniem członków Apostolstwa kaciłowy przy kościele św. Kazimierza

„AKADEMIA RELIGIJNA”

Część I.
I. Słowo wstępne. II. Przemowa hr. Michała Sobkańskiego z Warszawy.
Część II.
III. „Stabat Mater” deklamacja — wygłosił: P. Samorokowa. IV. „Stabat Mater” Oratorium Rossiniego, w wykonaniu chóru i orkiestry „Ogniska Kolejowego” ze współudziałem uczniów szkoły śpiewu prof. Adama Ludwiga. W partjach solowych wystąpią: pp. Wanda Hendrichówna, Nina Wojciechowska, prof. Adam Ludwig i Eugeniusz Olszowski.
Część muzyczna pod batutą p. Adolfa Czerniawskiego. Początek o godzinie 6 1/2 punktualnie. Wstęp za biletami Dochód na cele dobroczynne.

W granicach paktu nie ma innego środka dla zaradzenia obecnemu złu.

Forma deklaracji Chamberlaina wypowiedziana w imieniu Anglii i dominijów była kategoryczna.

Mowa Brianda

GENEWA, 13.3. Po Chamberlainie zabrakł głosu Brianda. Briand rozpoczął od stwierdzenia, że początkowo nie rozumiał istotnych tendencji mowy Chamberlaina, później jednak stały one mu zbyt jasne.
47 narodów pracowało przez długie tygodnie nad protokółem, celem znalezienia środków przeciw wojnie. Protokół genewski jest rozszerzeniem paktu Ligi i zawiera także zasadę umów specjalnych, które wysunął również Chamberlain.

Są dwa argumenty za przyjęciem protokołu:

- 1) Protokół genewski znosi prawne różnice między wielkimi a małymi narodami.
- 2) Protokół umożliwia wojnę za zbrodnię, a przygotowującego wojnę za zbrodniarza.

Włochy przeciw protokołowi

GENEWA, 13. III. Po Briandzie zabrakł głosu delegata włoskiego Sialoja. Sialoja przyłącza się do wywodów Chamberlaina. Podziela

angielskie zastrzeżenia przeciw protokołowi i wysuwa również zasadę umów specjalnych pod egidą i kontrolą Ligi Narodów.

Japonja, Brazylja, Hiszpanja i Szwecja za protokółem

Następnie przemawiali Ichi w imieniu Japonji, M. Franco w imieniu Brazylii, Quinones Leon w imieniu Hiszpanji i Unden w imieniu Szwecji. Wszyscy ci mówcy wyrażali gotowość współpracy nad zabezpieczeniem pokojów na

podstawie protokołu. Ogólnie przewidują, że dyskusja zakończy się rezolucją odsyłającą tekst protokołu do pewnego rodzaju „drugiego czytania” na jesiennym walnym zgromadzeniu Ligi.

Sprawy gdańskie

Agitacja Gdańska

GENEWA, 13-go marca. Delegacja gdańska rozwija energiczną działalność celem uzyskania uznania wólcgo miasta za państwo. Inne sprawy, nawet pocztę, uważa p. S. hm za drugorzędne. W rozmowach z przedstawicielami prasy Sahn wyraził opinie, że najwaźniejszą sprawą jest osiągnięcie uznania państwowości, jako punktu wyjścia dalszej akcji politycznej, zwłaszcza przystąpienia Gdańska do Ligi narodów.

Stanowisko Sekretariatu Ligi

Zbiegi angielsko-niemieckie w sprawie suwerenności Gdańska, ró

wnąjące się jaskrawemu naruszeniu litery i ducha punktu Ligi, wywoływały reakcję ze strony oficjalnych kół genewskich, grupujących się w Sekretariacie Ligi. Sekretariat dotknięty próbami Anglii i Niemiec popiera tezę polską.

Tajna umowa między Berlinem i Gdańskiem

GENEWA, 12. III. — Na terenie genewskim rozpowszechniają sensacyjną wiadomość o zawarciu tajnej umowy między Berlinem a senatem gdańskim w sprawie zupełnej kooperacji politycznej i wojskowej.

Zycie ekonomiczne

WARSZAWA, 13. III. (Pat.)
Belgia 26 82, sprzedaż 26,88 kupno 26 26, Holandia 207 75, sprzedaż 208 25 kupno 207,25, Londyn 24,91, sprzedaż 24,94, kupno 24,85, Dolar 5 18 1/2, sprzedaż 5 20, kupno 5 17, Paryż 26 78 1/2, sprzedaż 26 80, kupno 26 67, Praga 15 44 i 1/4, sprzedaż 15 48, kupno 15 41, Szwajcaria 100 22, sprzedaż 100 47, kupno 99 97, Wiedeń 73 11, sprzedaż 73 29, kupno 72 93, Włochy 21 09, sprzedaż 21 14, kupno 21 04, Nowy York 5 17 1/2, sprzedaż 6 20, kupno 5 17, petyczka konserwjeria 5 00, petyczka złota 8 40, petyczka kolejowa 9 00 — 8 90 — 9 00, Lesty zastawne słemskie 4%, przedwojenne 26 80, 4 5%, przedwojenne 28 75 — 29 00 — 28 85.

Ceny rynkowe w Wilnie

Według danych urzędowych w dniu 13 b. m. w Wilnie zostały zanotowane następujące ceny: za kilo: chl. ba białego 0,58, stołowego 0,52 zł., razowego 0,87 zł.,

mąka 50%, żytowa 0,58 zł., stołowa 70% 0,52 zł., razowa 0,86 zł., mięso wieprzowie 1,70 zł., cielęcina 1 zł., mięso wołowe I gat. 1,50 zł., i III gatunek 1 zł., masło przywozowe 7 zł., miejscowe 6 zł., słonina krajowa 2 85 zł., amerykańska 2 35 zł., kasza jagmienna od 55—90 groszy, gryczana cała 85 gr., mleko ltr. na rynku 0,45 gr., jaja 10 sztuk 1,80 zł. Żyto za 100 klgr. 80 50 zł., owies za 100 klgr. 27 zł., jęczmień 28 50 złot., ziemniaki za pud 1,90 zł. (s).

Z rynku zbożowego

Uspokojenie spokojne, trwające na rynku zbożowym w Warszawie w ciągu 10 dni, ustąpiło w ub. tygodniu miejsce znacznemu wzmocnieniu się tendencji dla pszenicy, jeszcze bardziej zaś dla żyta. Aczkolwiek na razie ceny tych zbóż nie można było obecnie liczyć, jednak tak znaczący wzrost ceny żyta, sugerujący na rynku warszawskim 2 zł. (z 81 do 83 zł.), w Poznańskim zaś 2 zł. 35 gr. (z 81 zł. 25 gr. do 83 zł. 50 gr.) na kwintału w ciągu tygodnia nie jest wywołany głębszymi powoda-

Okazja taniego KUPNA!

Wyprzedaż!
palt
kurtek
kapeluszy
kaloszy
Jan Wokulski i S^{ka}
Wielka 9, telefon 182.
120-1

mi. Obszna podaż żyta — w ogóle mierna — jest jednak znacznie większa, niż w końcu lutego r. b. Ameryka chce wydzierżawić polski monopol tytoniowy.

Do polsko- amerykańskiej Izby handlowej nadeszła w ostatnich dniach oferta od poważnego konsorcjum finansowego w Ameryce, proponująca wydzierżawienie polskiego monopolu tytoniowego za sumę 35 milionów dolarów rocznie. Amerykanie wyrażają nadzieję, że przy sprzyjającej gospodarce dochód z monopolu można będzie podnieść do 50 milionów dolarów rocznie.

Drogi wodne w Polsce

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu zatwierdzony został statut polskiej akcyjnej „Drogi Wodnej w Polsce, Spółka Akcyjna”, która ma siedzibę w Warszawie.

Spółka założona została w celu wykorzystania istniejących dróg wodnych w Polsce i pobudowania kanałów, łączących Śląsk z Gdańskiem, Warszawa, Poznań, Łódź, Bydgoszcz, Toruń i Kraków, Pińskiem. Morze Czarne i Bałtykiem, wschód z zachodem. Towarzystwo wydało odezwę, w której między innymi powiada, że w myśl mandatów udzielonych przez zainteresowane samorządy komunalne, zamierzeniem założycieli jest osiągnięcie współdziałania z Towarzystwem głównie samorządów komunalnych, dając Starbu szerokich kół rolnictwa, przemysłu i handlu, finansów polskich i zagranicznych.

Jakie korzyści z dróg wodnych mieć będziemy, wiadomo Potanie nie środków przewozowych prowadzi do pełnego rozwoju sił wytwórczych polskich: do ustalenia ogólnego dobrobytu i wzmożenia siły podatkowej państwa i do powstrzymania masowej emigracji naszego robotnika.

Zapobiegawczy środek przeciwko katarowi nosa, grypie i wszelkim zakażeniom dróg oddechowych

Jeśli ogadasz mięt w podróży Zdrowie, humor i zysk duży. Jedno ci poradzić mogą: Bez „SALVINU” nie jedź w drogę.

Żądać w aptekach i składach aptecznych „SALVINU”
Apteki F. Więckowskiego.
Skład główny: 8181
I. B. Segall — Trecka 7.

Zakład krawiecki **MICHAŁ PIECH** Wilno Zamkowa 10
Poleca otrzymane materiały oryginalne 150
Angielskie Dormeuil Frères.

1-sza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych
Powiadamia Sz. Kliencie, że przy ul. Wileńskiej Nr. 36 otwarty został
Sklep ze sprzedażą:
Win, własnej wytwórni,
wyrobów wódczanych,
towarów kolonialnych 129-2
i gastronomicznych,
owoców i wyrobów cukierniczych.

**Nekrologi, Ogłoszenia, Reklamy,
do wszystkich bez wyjątku pism**
na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje
BIURO REKLAMOWE **Stefana Grabowskiego w Wilnie**
ul. Mickiewicza, róg Garbarskiej Nr. 1. Tel. Nr. 82. 115-2

**Walne zebranie członków Ligi Robotniczej
Sw. Kazimierza**
odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 12 1/2 ul. Wielka 64 w sali „JUTRZENKI”.
PORZĄDEK DNIA:
Sprawozdanie Zarządu, Wybory, Wolne wnioski.

Z Rady Ligi Narodów.

Mowa Chamberlaina.

GENEWA, Deklarację swą zaczyna Chamberlain od słów, wyrażających wiarę rządu angielskiego w powodzenie pracy Ligi nad zabezpieczeniem pokoju światowego. Po tym wstępie następuje jednak stwierdzenie, że Anglia odrzuca protokół genewski.

Do odrzucenia protokołu genewskiego skłoniły Anglię następujące powody:

- 1) Protokół genewski w jego obecnej formie nie jest najlepszym sposobem zapewnienia pokoju.
- 2) Rząd angielski nie może zgodzić się z zasadą obowiązkowego arbitrażu w każdym konflikcie.
- 3) Rząd angielski dostreaga w projekcie protokołu niebezpieczeństwo zwiększania odpowiedzialności poszczególnych członków Ligi, powstanie nowych konfliktów i nowych sposobności do przeciwstawiania się desyplom Ligi Narodów przez zainteresowane Unstaly.
- 4) Ustalony w protokóle sposób postępowania w razie konfliktu, aż do chwili wyzerpania środków pokojowych, różna się uprzywilejowaniu napastnika. Po stanowiącym protokółu stawiają w trudniejszej sytuacji państwo napadnięte, niż napastnika, gdyż za strony napadającej może być przygotowany szereg środków użytecznych jej silniejszą sytuację militarną. Również obowiązek nienaruszania granic napastnika po-

zbawia Ligę potrzebnej egzekutywy.

5) Przewidziany w protokóle obowiązek wypłacenia napadniętemu odszkodowania za wszystkie szkody wojenne jest, zdaniem rządu angielskiego, zbyt daleko idącym.

6) Następstwem przejścia protokołu byłoby przemienienie Ligi Narodów w narzędzie wielkich operacji wojskowych, co jest niepożądane. Zadaniem Ligi jest przyjazna współpraca a nie organizowanie wojny.

Wątpliwe aby przyjęcie protokołu genewskiego spowodowało powszechne rozbrojenie.

8) Fakt, że tak potężne państwo jak Ameryka nie należa do Ligi, uniemożliwi, a przynajmniej znacznie utrudni przystąpienie przewidzianych w protokóle sankcyj gospodarczych.

9) Rząd angielski uważa, że żadna potęga morska nie zgodzi się na bezwarunkowe oddanie w razie konfliktu swej floty na usługi Ligi.

Ponieważ system protokołu nie zmniejsza możliwości wojny, Anglia proponuje uzupełnienie paktu Ligi Narodów umowami specjalnymi. Umowy takie powinny posiadać charakter wybitnie defensywny w duchu paktu Ligi i być wykonywane w ścisłym porozumieniu z Ligą Narodów i pod jej egidą.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Z obrad Rady Ligi.

Pomyślny obrót w sprawie Gdańskiej.

Sprawy Gdańskie wzięły obrót pomyślny dzięki poparciu sekretarjatu Ligi, oraz stanowisku Delegacji angielskiej pragnącej uspokoić opinię w Polsce.

Konferencje ministrów Chamberlaina i Skrzyńskiego.

Zapowiedziana rozmowa między ministrem Skrzyńskim a panem Chamberlainem odbyła się wczoraj.

Deklaracja angielska—zaproszeniem dla Ameryki.

Deklarację angielską oceniamy w Genewie jako równie niekorzystną tak dla protokołu jak i dla porozumień częściowych, oraz jako nowe zaproszenie Ameryki do udziału w sprawach kontynentu.

Francja za utrzymaniem jednolitości między aliantami.

Mowa przedstawiciela Francji Brianda formułująca ideologię nowych stosunków międzynarodowych, opartych na zasadach protokołu, zrobiła duże wrażenie.

Zasadnicza deklaracja rządu francuskiego na rzecz protokołu przy jednoczesnej gotowości dyskutowania ewentualnych zmian, uważana jest za usiłowanie utrzymania dalszej współpracy z Anglią i jednolitości między aliantami.

Komentarze do deklaracji Chamberlaina i Brianda stanowią jedyny przedmiot rozmów w Genewie.

Polska, Mała Ententa a Rosja.

W ostatnim numerze „Gazety Warszawskiej” na miejscu wstępem znajduje się artykuł p. t. „Polska, Niemcy i Rosja”, którego autor, poruszając główną obecnie sprawą propozycji niemieckich co do granic wschodnich, w związku z odwiecznym niemieckim „Drang nach Osten”, dochodzi do przekonania, iż „niema innego sposobu utrzymania status quo w Europie środkowo-wschodniej, jak siła Polski i należenie jej do systemu sojuszu, zabezpieczającego ją przed atakiem niemieckim”. Do podobnej konkluzji dochodzi również St. Grabski w swoim artykule, którego główne ustępy przedrukowaliśmy ze „Słowa Polskiego” onegdaj w naszym przeglądzie prasowym.

Polska opiera swą politykę zewnętrzną na sojuszu z Francją i robi dobrze — powiada autor artykułu w „Gaz. Warszawskiej” — to jednak nie wystarczy, bo Francja dbać będzie o Polskę o tyle, o ile potrafimy odegrać czynną rolę na wschodzie Europy, o ile z klientów potrafimy stać się współpracownikami Francji. Aktywność polityki polskiej na wschodzie jest niezbędnym warunkiem utrzymania i zacieśnienia sojuszu z Francją. Trzeba by Polska zajęła na leżący jej miejsce „wśród państw Europy środkowo-wschodniej, by na całej przestrzeni między Bałtykiem a morzami Czarnym i Egejskim czuć było jej obecność”.

Jako pierwszy warunek rozwinęcia przez Polskę bardziej aktywnej polityki na terenie Europy środkowej uważa publicysta „Gaz. Wares.” porozumienie z Czechosłowacją i dodaje, że „chwila po temu obecnie jest bardzo odpowiednia, bo widmo niebezpieczeństwa rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego przypomina nam i naszym sąsiadom, że ponad sprawami i nieporozumieniami granicznymi istnieją interesy wspólne, wynikające z sytuacji geograficznej i z doświadczeń dziejowych”.

Porozumienie z Czechami — zdaniem autora — zbliżyłoby nas do możliwości rozwiązania zagadnienia o wiele jeszcze ważniejszego zagadnienia polsko-rosyjskiego, które Roman Dmowski nazywa „zagadnieniem głównym”, a które w przyszłości decydująco zaciąży nad biegiem wydarzeń w Europie wschodniej. „Polityka nasza w stosunkach z Rosją sowiecką — zestręga się autor — musi zawsze umieć rozróżnić obecny ustroj sowiecki od narodu rosyjskiego, musi unikać wtrącania się w wewnętrzne sprawy rosyjskie, musi nawet dziś, w niesprzyjających warunkach, klasę podwalny pod właściwy układ stosunków polsko-rosyjskich.

Rola pośrednika pomiędzy Polską a Rosją, którą — zdaniem autora — mogłaby i powinna odegrać Czechosłowacja, połączona jest ściśle z innym zagadnieniem, mianowicie stosunkiem do Rosji Małej Ententy, której Czechosłowacja jest jednym z głównych członków. Pragnąc z jednej strony „zająć należne nam miejsce wśród państw Europy środkowo-wschodniej... na przestrzeni między Bałtykiem a morzami Czarnym i Egejskim” z drugiej strony mając przed sobą „zagadnienie główne” przyszłości stosunku z Rosją, nie od rzeczy będzie zbadać bliżej obecny stosunek do Rosji — Małej Ententy.

to oznaczało zwrot w polityce zewnętrznej Rosji? Czy jest to chwilowa tylko „peredyška” spowodowana wewnętrznymi trudnościami. W każdym bądź razie wywolało to zmianę nastrojów w państwach całej Ententy, nawet zasadniczo niechętny sowietom rząd jugosłowiański, po swem decydującym zwycięstwie odniesionem podczas ostatnich wyborów, dziś okazuje podobno na tym punkcie sporo ustępliwości. To też — zdaniem korespondenta — głównym zadaniem konferencji, która w najbliższym już czasie ma się zebrać, będzie rewizja dotychczasowego stosunku państw Małej Ententy do Rosji.

Rezultatów tej konferencji nie możemy dziś jeszcze przewidzieć, na jedną tylko okoliczność, którą zamieśla korespondent „Rigasche Ztg.” a która przedwzrostkiem może przyczyniła się do zbudzenia z dotychczasowego letargu Małej Ententy, pragniemy zwrócić uwagę: mamy tu na myśli propozycję niemiecką w sprawie granic wschodnich. Propozycja ta godzi zarówno w Polskę jak i w Czechy, nie może też być obojętną Jugosławii i Rumunii, gdyż wzmożenie się potęgi niemieckiej rozbudziłoby niechybnie także na Węgrzech chęć rewantu. Mała Ententa stworzona została w celu obrony przed naporem niemieckim, niemieckim „Drang nach Osten”, dziś nadszedł moment, gdy powinna spełnić swe zadanie, przeciwstawiając się jednomyślnie i stanowczo zakusom teutońskim.

Co się tyczy jej stosunku do Rosji, był on — podobnie jak w Polsce — dyktowany jedynie potrzebą obrony przed agitacją bolszewicką. O ile by rząd sowietów zaniechał swej dotychczasowej, agresywnej polityki w stosunku do swych sąsiadów zachodnich i południowo-zachodnich, państwa te nie wątpliwie poddały by dotychczasową swą politykę rewizji w sensie ustalenia bardziej normalnych, sąsiedzkich stosunków.

Dzień polityczny.

O zasady Prezydenta Wilsona.

W paryskim „Matin” z dnia 9-go b. m. p. Stephane Lauanne ogłasza wstępny artykuł pod wielo mówiącą nazwą: „Czy Ameryka, matka-oswobodzicielka Polski, pozwoli na to?” Treścią artykułu, jak można się odrazu domyśleć, są najnowsze knowania przeciw całości naszych granic:

P. Lausanne przypomina jak dnia 2-go kwietnia 1917 r. (t. j. na 4 dni przed wypowiedzeniem Niemcom wojny przez Stany Zjednoczone Prezydent Wilson z Trybuny waszyngtońskiej Izby Reprezentantów żądał zezwolenia tej Izby na udział Stanów Zjednoczonych w wojnie. Następnego dnia p. Lausanne spotkał p. House’a, najbliższego współpracownika prezydenta;

„Francja, powiedział p. Lausanne, nie zapomni słów, któreśmy wczoraj usłyszeli...”

„Nietylko Francja, odparł p. House, lecz spodziewam się i całej Europy... oswobodzenie Polski jest dla nas również drogą... Spójrz pan na posąg Kofeuszki w głębi skweru. Wobec niego również zaciągnęliśmy dług. Spłaćmy go...”

P. Lausanne przypomina znany 18-ty punkt warunków pokojowych ułożonych przez prez. Wilson’a, w którym jest mowa o stworzeniu wolnej i niepodległej Polski z dostępem do morza. A niedawno zmarły przywódca republikanów, sen. Lodge, mówił podobnie p. Lausanne:

— Francja na Zachodzie a Polska na wschodzie — oto dwa filary, które mają ująć w karby prąd germański; oto dwa filary pokoju europejskiego...

I p. Lausanne kończy: „Gdyby kraj mój za skrawek papieru miał kiedyś wydać jedną pięćdziesiątą miliona rubli, byłbym się za niego. Lecz, jeśli Ameryka, której jedno słowo wystarczy, aby przeszkodzić tej zasadzie, mizczała w dalszym ciągu, zwątpiłbym o całą cywilizację...”

Może nasz wypróbowany przyjaciół, p. Lausanne, być przekonany, że cały naród polski musiałby również zwątpić o niej...

Podjaski czy gryzonie?

Pod tytułem: „Rządy Wschodnio-europejskie a mniejszości (apel do Ligi Narodów)” donosi jeden z ostatnich numerów „Jewish Chronicle”: senator Luigi Luzzatti, b. włoski prezydent ministrów przesłał nagły apel do Ligi Narodów, na obecnej sesji Rady Ligi, żądając, aby Liga zajęła bardziej stanowczą postawę wobec rządów państw wschodnio-europejskich, by zmusić je do działania zgodnego z zobowiązaniami przyjętymi przez nie wobec tych mniejszości narodowych.

W wielu wypadkach oświadcza senator Luzzatti, rządy poprostu ignorują uroczyste deklaracje, złożone przez ni w sprawie obrony mniejszości narodowych. Jako przykład takiego pogwałcenia praw mniejszości, senator Luzzatti przytacza przykład żydów w Polsce, wobec których jego zdaniem rząd nie postępuje w duchu postanowień mniejszościowych traktatów pokojowych.

Wiadomości telegraficzne.

Separatyzm Białorusi sowieckiej.

RYGA. Koła polityczne otrzymały informacje, iż na jednym z ostatnich posiedzeń centralnego komitetu białoruskiej partii komunistycznej uchwalono rezolucję, wprowadzającą poważne zmiany do konstytucji Białorusi sowieckiej. Między innymi miasto uchwalenie rezolucji, iż sowiecka Białoruś w każdej chwili może wystąpić ze Związku S. S. S. R. Uchwalenie powyższej rezolucji uznawaloby coraz bardziej wzrastający ruch separatystyczny, który na Białej Rusi staje się masowym ruchem narodowym.

Zerwanie Litwy z Watykanem.

BERLIN. Tutajskie dzienniki donoszą, że litewski charge d'affaires przy Watykanie złożył notę, protestującą przeciwko konkordatowi z Polską, pozem opuścił swoje stanowisko i do Rzymu już nie powrócił.

Kler francuski przeciw Herriotowi.

PARYŻ. Zgromadzenie kardynałów i biskupów francuskich wydało odezwę, protestującą przeciwko ustawodawstwu, które jest narwane w odezwie raczej pogwałceniem prawa niż ustawodawstwem. W odpowiedzi na tę odezwę „Quotidien” wzywa republikanów i całą lewicę do rozpoczęcia walki z klerem, który zwala budowę republikańską.

Konkurencja niemiecka.

BERLIN. (Pat) Z kół przemysłowych donoszą, iż w czasie konkursu o dostawę lokomotywy dla Indji, znana firma Kruppa przedłożyła ofertę o 20% tańszą od najtańszej angielskiej. Firma dostawę otrzymała. Z tych samych kół donoszą, iż wspomniana firma przetopiła w styczniu bieżącego roku 80.000 ton żelaza. Jest to podobno maximum produkcji w miesięcznym okresie, jakie wyprodukowała od czasu swego istnienia firma „Krupp”.

Interpelacje Sejmowe.

O loka Związków Zawodowych w Wilnie.

W odpowiedzi na interpelację posła Pławskiego i tow. Z. P. P. S. w sprawie „systematycznego” „bezprawnego” usuwania klasowych związków zawodowych z polskiego domu robotniczego w Wilnie przez władze administracyjne Minister Spraw Wewnętrznych, p. Ratsijski odpowiedział m. i., że zarzut o zwalczaniu przez czynniki sądowe i administracyjne klasowych związków zawodowych w Wilnie, okazał się niezgodny z rzeczywistością. Aresztowanie 15 osób w związku z zajęciami wynikłymi na tle proklamowania generalnego strajku w listopadzie ubiegłego roku oraz przeprowadzenie śledztwa nastąpiło w myśl obowiązujących postanowień kodeksu karnego. Sprawa usuwania klasowych związków zawodowych z polskiego domu robotniczego przedstawia się również zasadniczo inaczej, aniżeli opisują ją interpelanci, ponieważ posesja zajęta przez związki zawodowe była przed wojną własnością rządu rosyjskiego i stosunek związków zawodowych do tej posiadłości nie opierał się na żadnej

umowie lub przydziale, a tylko na faktycznym posiadaniu w wyniku samowolnego zagarnięcia szeregu państwowych gmachów.

O niszczeniu lasu na Zakręcie w Wilnie.

W odpowiedzi na interpelację posła Wędrzigołskiego i tow. w sprawie niszczenia przez wojsko parku miejskiego w Wilnie, pan min. spr. wojsk. w piśmie przesłanym na ręce p. marszałka Sejmu wyjaśnił, że podniesione zarzuty nie odpowiadają rzeczywistości. Budowa składów amunicyjnych w omawianym parku została zdecydowana orzeczeniem fachowem ze względu na okoliczność, że magazyny te muszą być kryte przed wzrokiem lotników nieprzyjacielskich wysokopięnnym lasem, który jednak ma być jaknajbardziej oszczędzany. I rzeczywiście około 90% lasu pozostało do użytku publicznego, przestrzeń zaś zajęta prawie nigdy nie jest odwiedzana przez publiczność. Ponadto rozmieszczenie składów amunicyjnych nie grozi bezpieczeństwu publicznemu. Ponieważ wreszcie odnośny obszar stanowi własność Uniwersytetu Stefana Batorego, władze wojskowe zajęły ten teren dopiero za zgodą senatu uniwersyteckiego.

Z całej Polski.

Konkurs rzeźbiarski.

Koło Architektów Polskich we Lwowie ogłasza konkurs na projekt pomnika dla lotników Amerykanów, mającego stanąć na cmentarzu „Obrońców Lwowa”.

Warunki szczegółowe otrzymać można w Kole Architektów, Lwów, Zimorowicza 9. Termin nadsyłania prac 28 marca 1925 r.

Nagrody za szkice w wysokości 1500 i 500 złotych będą bezwzględnie wypłacone.

W Wilnie warunki szczegółowe można przejrzeć w lokalu Delegatu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Uniwersytecka 8).

„O konferencję polsko-białoruską”.

Jak donosi „Kur. Por.”, w tych dniach odbyło się w Warszawie w ścisłym gronie zaproszonych osób zebranie polsko-białoruskie, na którym pp. Pawlukiewicz (prezes Tymczasowej Rady Białoruskiej) i Olechnowicz (literat białoruski) wygłosili referat p. t. „Ideologia ruchu białoruskiego” w dyskusji nad tym referatem wyłoniła się myśl zwolnienia szerszej konferencji polsko-białoruskiej, w której wzięliby udział przedstawiciele polskich stronnictw demokratycznych z jednej strony, a białoruskich organizacji, stojących na stanowisku państwowości polskiej z drugiej. Myśl zwolnienia takiej konferencji jest bardzo na czasie.

Zastanawia nas tylko tytuł tej wiadomości i wygląda tak, jak gdyby jakieś suwerenne państwo białoruskie prowadziło pertraktacje z równorzędnym państwem polskim; gdy tymczasem jest to sobie poezowanie grupy ludzi, uważających, że mają coś do powiedzenia o sprawach nie wszystkich znanych. Ot, większy tytuł, jak rzecz sama.

Skazani na śmierć.

W Stołpcach zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie z wyroku sądowego: Konstanty Wiktorowicz, Michał Stulba i Jan Klimowicz. Na bezterminowe więzienie zaś skazano Włodzimierza Borsowicza, Teodora Filipowicza, Jana Kłocka, Michała Prokopowicza i Mikołaja Żmako. Wszyscy skazani brali systematyczny udział w napadach bandyckich.

Zawsze oni...

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie skazani zostali za agitację komunistyczną, związaną z wypadkami listopadowymi w r. ub.: Gryszpan na 3 lata, Mildengrin na 2 lata i Herszkowicz na 5 lat więzienia.

Proces Łanowickiego.

W Przemyślu dn. 18 marca r. b. rozpoczęło się proces przeciwko posłowi Łanowickiemu. Obronę wnoszą będą adwokaci Duracz i Landau.

Telefonem z Rygi.

Oświadczenie premiera Pietralisa w sprawie zatargu z Watykanem.

Z Kowna donoszą:
Prezes ministrów i minister skarbu Pietralis w wywiadzie udzielonym prasie litewskiej w sprawie zatargu z Watykanem oświadczył, że rządowi litewskiemu tenże zatarg włączenia diecezji wileńskiej do polskiej organizacji kościelnej była znana już dawno i rząd litewski prześlubił odpowiednie kroki dyplomatyczne w Watykanie, lecz Stolica Apostolska przeszła nad stanowiskiem Litwy do porządku dziennego.

Sejm litewski w sprawie zatargu z Watykanem.

Z Kowna donoszą:
Sejm litewski na środowym posiedzeniu odrzucił interpelację frakcji socjalno-demokratycznej w sprawie zatargu z Watykanem natomiast przyjął interpelację wniesioną przez ludowców. Interpelacja ta uzasadniał poseł Toliński.

Wrogie demonstracje przeciwko Nuncjuszowi w Kownie.

Z Kowna donoszą:
Urzędowa Eita informuje: Po odbytem wiecu na placu ratuszowym w Kownie pomimo zamknięcia drogi przez policję tłumy przedostały się przed dom nuncjusza apostolskiego monsignora Zechińskiego i zażądały aby ukazał się arcybiskup Zechini. Gdy arcybiskup zjawiał się w oknie tłum zarzucał arcybiskupa zgulnymi jajami. Według „Lietuvos Žinios“ rezolucja protestu wręczona monsignorowi Zehiniemu w ten sposób. Gdy delegacja wdarła się do domu służba arcybiskupa zgodziła jej drogę i zaproponowała przysłać rezolucję pością. Delegacja mimo to dobiła się do drzwi i wręczyła ją przez uchylone drzwi sekretarzowi arcybiskupa.

Sprawa tranzytu przez Niemen.

Z Kowna donoszą:
Premier Pietralis, jak donosi „Eita“, w wywiadzie prasowym stwierdził katastrofalny stan portu Kłajpedzkiego z powodu zamknięcia tranzytu przez Niemen.
Pietralis jest zdania, że w czasie najbliższym Kłajpeda zacznie się podnosić, gdyż Polska według konwencji utrzymuje prawo spławu drzewa Niemnem. Chociaż Polska, zdaniem Pietralisa, stara się z tranzytem związać inne kwestje, rząd litewski poczyni kroki w celu realizacji tranzytu wyłącznie w granicach konwencji.

Usunięcie prześladowcy polaków z pow. Hłuskzańskiego.

„Jaunakas Sinas“ donoszą, że znany prześladowca polaków naczelnik pow. Hłuskzańskiego Praulins, którego usunięcia domagał się poseł polski w sejmie lotewskim Wierzbicki obszenie przeniesiony został do pow. Małeńskiego o ludności łotewskiej. Na miejsce Praulinsa mianowany został zastępca naczelnika powiatu Libawskiego Janson.

Rozrachunki Łotwy z Niemcami.

Sejmowa Komisja do spr. zagran. rozpatrywała kwestję wzajemnych rozrachunków Łotwy i Niemiec. Większość Komisji wypowiedziała się za umorzeniem długów z warunkiem, że Niemcy przyjmą na siebie obowiązek zaspokojenia pretensji niemieckich obywateli za wywłaszczoną w Łotwie ziemię.

Sowiecka amnestia dla Gruzji.

Z Moskwy donoszą:
Z wielkim rozgłosem „Rosta“ ogłosiła, że na wniosek Kollina czerwony parlament w Tyflisie obdarzył dodatkową amnestią Gruzję. Jak się wyjaśnia amnestja ta ma bardzo ograniczony charakter. Decyzja, kto ma być zwolniony z więzienia pozostawiona została G. P. U. Nieco szersza jest amnestja dla „przestępców z pobudek religijnych. Dzięki tej amnestji zwolniony został katolik Gruzji Anibrozius.
Amnestja dotyczy również właścian którzy siedzieli w więzieniu za nie opłacenie podatku gruntowego.

Przegląd prasy.

„Ożenił się — trzy dni dobrze, był Józefem — 6 dni dobrze“. Zadużył prymasów, za mało aeroplanów. — Nowa reforma rolna. — „Pan-Europa“ czyli zagłada polskości.
„Dawniej śluby lub wesela trwały najmniej trzy niedziele, — głosi nasza wesoła piosenka. Obecnie ze skromnieściami widocznie. Bowiem, jak doniosły dosłownie warszawskie Kurjery Poranne i Przeglądy Wieczorne, a za niemj poznański organ starobelwederski, ekszywawolenowy „Goniec Wielkopolski“, „uroczystości związane z dniem imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczynają się dnia 14 b. m. i będą trwać aż do dnia 19 b. m. włącznie“, — a zatem tylko sześć dni.
Nawet Wilhelm za czasów swej „świeżości“ ograniczał się tylko do jednego dnia, 27 stycznia, w którym służalce Niemcy śpiewały mu pesny. U nas jednak cxciciele p. Piłsudskiego potrzebują aż sześciu dni, by należycie oddać cześć swemu bóstwu i dogodzić jego manji wielkości. W Warszawie „stesując się do życia, wyrażonych przez Marszałka, mają być, z okazji Jego imienin, urządzone przedstawienia dla dzieci w dniach 14 b. m. (Teatr Mały) i 15 b. m. (Teatr Polski)“. Dalej przewidziany jest m. in. „wielki raut ku czci Komendanta, zaniejowany przez grono profesorów uniwersytetu warszawskiego“, — „pozatem w Warszawie i na prowincji odbędą się szereg

uroczystych obchodów ku czci Marszałka. Przygotowania do wielkiej akademii — w toku.“
To też zupełnie słusnie pisze dalej „Kurj. Pozn.“, że „nikt nie może adoratorem p. Piłsudskiego brać za złe, że chcą uczcić swego „Komendanta“. Kto jednak zimno patrzy na sprawy, — że nadawania imieniom takiego rozgłosu jest co najmniej śmieszne, że charakteryzuje „demokratyczną“ niezdołność do uznawania idei bez osoby (monarchizm!) Ostatecznie z tego „tam-tam“ wyczuć można, iż chodzi tu głównie o kwestję powrotu „dziadka“ do czynnej służby wojskowej.“
I „takie“ kwestje, jak imieniny osoby prywatnej w danym razie, stają się tematem nawał, zabiegów, agitacji, przygotowań do występów, agitacji, a przystam wszystkim połączone z stratą czasu i pieniędzy. I to w tym czasie, gdy nam pod nogami ziemia się pali, gdy na terenie polityki międzynarodowej rozgrywają się kwestje decydujące może o przyszłości całego narodu, wierni wyznawcy kultu „Dziadka“ toczyły będą spory, czy mu posłać depeszę imiennową, czy wystylizować laurkę.
Mamy większe kłopoty na głowie! Naprzykład reformę rolną, o której czytamy w „Kurj. Warsz.“ „Inicjatorzy najradykałniejszej reformy, nie wyłączając piastowców, usiłują sprawę tak przedstawić, jak-

by było to cudowne lekarstwo na wszystkie bóle społeczne i gospodarcze państwa, jakby zagadnienie przedłożenia wsi znalazło w nim rozwiązanie bez reszty i jakby proponowane działkowanie większej średniej własności doprowadzić mogło wszystkie karłowate gospodarstwa do jakiejś takiej samowystarczalności. Na nic się nie zdają najpoważniejsze i najściślejsze obliczenia fachowych ekonomistów. Na nie przestrogami znakomitych znawców reformy rolnej z łona samych piastowców, że wymienimy tylko prof. Buzka. Na nie fakt niezaprzeczony, że w tej chwili ziemi parcelacyjnej z dobrowolnej podaży mamy aż za dużo. Na nie niestychane i prawie niewywalczona trudność, połączone z finansowaniem tej utopijnej reformy, która jest postulatem stronnictwa ludowców. Na nie wreszcie prawda bezwzględna, że potrzeba reformy rolnej uznają wszystkie stronnictwa, że właściwie nikt już w Polsce nie broni zasady obszarowej, że jaknajintensywniejsza parcelacja, zniesienie latifundjów i rozmnożenie ekonomów zdrowych materialnych gospodarstw jest postulatem powszechnym, że chodzi tylko o to, aby cała ta ogromna, sięgająca w głąb najzwyklejszych interesów państwa ewolucja odbyła się bez szkodliwego zamętu, bez wstrząsów ekonomicznych, bez impasów niebezpiecznych, bez bałamucenia i rozgoryczania ludu, któremu się obiecuje Bóg wie co, mogą dotrzymać za ledwie połowę, i bez narażenia państwa na szkody wprost nieobliczalne, — wszystko to niema żadnego znaczenia wobec spekulacji demagogicznej, która w tem wszystkim odgrywa rolę dominującą.“

I przypominając potem nowy wrót w losach tej nieszcząsanej reformy: zmniejszenie tak zwanego „maximum“ w wojew. wschodnich z 400 hekt. na 100 w najlepszym razie 180 hekt pisze dalej:
„Czyż mamy tłumaczyć, co znaczy ten projekt dla kresów wschodnich, gdzie średnia własność jest niemal wyłącznie polska i gdzie taka reforma rolna równałaby się faktycznej banieji całego ziemiaństwa, najsiłniejszej ostoi ducha narodowego, jedynych prawie, promieniujących na lud obcojęzyczny ognisk kultury polskiej? Jeżeli norma 180 hektarów jest wogóle za niska dla interesów gospodarczych państwa, to na kresach byłaby faktycznie zagładą całej gospodarki folwarcznej. W tamtejszych bawiem warunkach nie może być mowy o 100 morgowym „folwarku“. Jest to doszedznię schłopenie, a co za tem idzie, wobec ludu ukraińskiego i białoruskiego, nowy krok ku wynarodowieniu kresów.“

Co to jednak może obchodzić tych, dla których alfa i omega jak zjedzenie na surowo wszystkich „burżujów“, za jakich uchodzić śmiało, mogą również i autorzy projektu. Ale kto by w „demagogii“ doszukiwał się chociaż „logiki“, ten lepiej niech zajmie się... choćby tworzeniem „Pan Europy“ za przykładem p. Coudenhove-Kalergi, głównego mistrza, który niedawno złożył wizytę premierowi Grabskiemu w Warszawie, a o którym pisze „Głos Narodu“.
„P. Coudenhove — wierzył! Wierzył tak silnie, że szkicuje nawet przyszły ustrój „Wszech-Europy“. Bałaby zbiorowiskiem państw narodowych, ale „odnacionalizowanych“ („wolny naród w wolnym państwie“), pozbawionych granic (p. C. powołuje się na Stany Zjednoczone, — jakżeż jednak nie! — rządzone przez parlament, złożony z dwóch izb: „parlamentu narodów“ (trzystu posłów, jeden na jeden milion mieszkańców) i „parlamentu państw“ (26 przedstawicieli tyluż państw Europy), — a słyszonych przez język angielski, którego się dzieci powinny w szkole ludowej uczyć. Herbem „Wszech-Europy“ byłby — Czerwony Krzyż w Słońcu, symbole Miłości i Ducha, albo Ludkości i Rozumu!“

Poza tem p. Coudenhove nie jest wielkim przeciwnikiem obecnej Polski. Kilkakrotnie skarży się na „ucisk narodowy we wschodniej Europie“, a raz w swej książce z ubolewaniem konstatuje, że „Liga Narodów skupiłowała na Górnym Śląsku, w Wilnie i Wschodniej Galicji przed polską siłą“.

To też zupełnie trafnie ocenia te projekty „Echa Warsz.“.

WYKWINTNE

WODKI, NALEWKI i LIKIERY

„KOSECKIEGO“

S. A WELWOWIE.

Wszędzie do nabycia!

„Razem więc wśląwszy wszystko, co p. C. obwozi po Europie, trzeba powiedzieć, że nie mamy powodu do entuzjazmu dla jego utopji, — w dodatku utopji, któraby Polskę rada pomniejszy, „Słońce“ — w herbie świeciłoby innym, Polsce stałaby — „Czerwony Krzyż“. Dziękujemy! Wolimy obecną Europę!“

Sprawa Prymasostwa.

Posel Stanisław Stroński, w redagowanej przez siebie „Warszawiance“, omawia z właściwym sobie temperamentem publicystycznym sprawę, która w całej Polsce wywołuje zgorzsenie i rozgoryczenie, — że obok prawdziwego Prymasa Polski wysuwa się nieoczekiwany nowy pretendent do tej godności, J. Em. ka. dr. Kakowski.

Czy naprawdę mógł ktokolwiek, poważnie i godnie myślący, przypuszczać, że w kraju naszym nie wywoła najgłębszego poruszenia i najwyższego zdumienia wiadomość, że oto — pisze p. Stroński — Polska ma... dwu Prymasów... czyli naprawdę... żadnego.

W pamiętamy po wsze czasy w dziejach naszych roku 1000, wielki twórca potęgi państwowej polskiej, król Bolesław Chrobry uzyskał stworzenia Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego, — przypomina p. Stroński, stwierdzając, że Chrobry w ten sposób przeprowadził pierwszą, kościelną, niepodległość i niezależność Polski od Niemiec.

Gdy zaś pod koniec 11-go wieku Stolica Apostolska zaczęła wprowadzać w poszczególne państwach godność Prymasa, także w Polsce z kolei godność tę otrzymał Arcybiskup Gnieźnieński. I przetrwała ona przez długie stulecia, obojętna cieżą i blaskiem, nienaruszona do ostatniej chwili niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, wzmocniona obecnie po jej odrodzeniu w naszym życiu i ustawodawstwie. Wskrzeszenie tej godności było tem żywszą potrzebą poczucia narodowego, że zaborczy rząd pruski godność tę usiłował pogrzebać jak wszystko, co mówiło o naszej wielkiej przeszłości. Naród zaś, w godności Prymasa Polski Arcybiskupa Gnieźnieńskiego-Poznańskiego, widział żywe wspomnienie swego odwiecznego bytu i wiekopomnej chwili w r. 1000.

Obecnie dowiedziano się nieoczekiwanie, że godność Prymasa jest wogóle tylko nazwą bez znaczenia, nadto zaś, że w Polsce jest właściwie dwu Prymasów, bo obok Arcybiskupa Gnieźnieńskiego-Poznańskiego także Arcybiskup Warszawski.

Skąd Arcybiskup Warszawski Prymasem?
W r. 1817 car Aleksander I-szy, jako władca Kongresowego Królestwa Polskiego, dołożył starań, aby Stolica Apostolska nadała Arcybiskupowi Warszawskiemu godność Prymasa Królestwa Polskiego, i Papież przychylił się do tych zabiegów. Od r. 1817 czterej arcybiskupi, Malczewski, Hollowczy, Skarżewski, Woronicz, nosili tę nazwę aż do śmierci ostatniego z nich w r. 1829, krótko przed powstaniem. Po powstaniu roku 1830 go już nazwa ta nie została przywrócona.

Co się stało obecnie?
Ostatni zarządzeniem Stolicy Apostolskiej kilkusetletnie Prymasostwo Polski, w Arcybiskupstwie Gnieźnieńskim, uzyskanem przez Bolesława Chrobrego, zostało zrównane z kilkunastoletniem Prymasostwem Królestwa Kongresowego, wyjednanem przez cara Aleksandra I-go, a oczywiście przy takim uznaniu dwu Prymasostw, gdy z istoty rzeczy może być tylko jedno, oraz przy zrównaniu kilkusetletniej świetnej godności kościelnej w życiu narodowym z kilkunastoletniem zabiegiem politycznym w okresie zaborów, nie pozostawał już los inny jak stwier-

denie, że to jest wogóle, jedno drugie, czeka na wa bez jakiego kolwiek znaczenia.

I to właśnie pomieszanie dwu rzeczy głęboko różnych w dziejowym znaczeniu, a przez to pomieszanie zarazem obrócenie wielowiekowej godności Prymasa Polski w niwecz, jest dla poczucia narodowego bolesne.

Słusność przyznać nakazuje, że troska o zachowanie w nienaruszonej powadze naszego Prymasostwa odwiecznego nie była w pierwszym rzędzie rzeczą Rzymu. Stolica Apostolska stanęła na tem stanowisku, że jedno postanowienie papieskie stworzyło Prymasostwo Polski w Arcybiskupstwie Gnieźnieńskim, inne postanowienie papieskie stworzyło Prymasostwo Królestwa Polskiego w Arcybiskupstwie Warszawskim, a obecnie Stolica Apostolska nie sądzi, aby jej rzeczą było odbieranie jednemu z Arcybiskupstw udzielonego mu przywileju. Takie stanowisko Watykanu jest zrozumiałe, bo poprostu nie tyka ono dwu dokumentów, co prawda z różnych pokładów dziejowych, a pozostawienie jednego i drugiego już samorzutnie niejako niweczy wszelką wartość obu.

Inne jednak były w tym względzie obowiązki Rządu Polskiego i jego przedstawicieli w Watykanie bo Rząd Polski wie co znaczy Prymas Polski w naszym poczuciu dziejowym, a przede wszystkim nie wolno mu zejść z gruntu prawnego, utrwalonego w dwu ustawach 4-go lutego 1921, które mówią:

— Prymas Rzeczypospolitej, Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański.
(Mowa tu o ustawach o ustanowieniu Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski, wydrukowanych w Nr. 24 „Dziennika Ustaw“ z 15 marca 1921 roku.)

Rzeczą było Rządu i jego przedstawicieli w ostatnich rokowaniach ze Stolicą Apostolską o układ stosunków prawnych między Kościołem a Państwem zapewnić poważną i ścisłą pojęciu Prymasa w Polsce, zgodnie z naszym stanem prawnym.

Naród polski nie przyjmie obojętnie wiadomości, że oto w jednym dniu niespodziewanie poniżają się i niweczy wielowiekową spuściznę dziejową.

To może być i musi być naparowie.

W chwili, gdy zaborcze dążenia Niemiec znowu sięgają po naszą ziemię zachodnią, kończy swój artykuł poseł Stroński — tem dobitniej rysuje się waga dziejowa godności Prymasa Polski, jako widomego znaku, że w r. 1000 było w Gnieźnie polskie Arcybiskupstwo.

Z Litwy.

Goście pod eskortą.
„Liet. Žin.“ omawiając ostatnią wizytę w Kownie generalnego sekretarza Ligi Narodów Erica Drummonda, oraz dyrektora Departamentu Politycznego Ligi Narodów p. Mantoux pisze: „Przyjęcie gości było niezwykle oficjalne. Goście przez cały czas znajdowali się pod opieką władz. Przedstawiciele społeczeństwa, organizacyji, a nawet prasy nie mieli możności zobaczyć się z gośćmi. To też, zauważa „Dziennik“ wizyta ta nie posiada większego znaczenia, ani dla naszego państwa ani dla narodu“.

Drobne wiadomości.

— Do Odessy przybył nowy okręt wojenny, zbudowany w dokach nikolajewskich.
— Federal Reserve Bank w Nowo Yorku wysłał wczoraj do Reichsbanku w Berlinie 2 i pół miliona dolarów w złocie. Suma ta jest tylko częścią większego transportu złota, zakupionego dla Reichsbanku.

Z wystawy Lipskiej.

(Od własnego korespondenta.)

Lipska wystawa—targi—to generalny przegląd niemieckiego przemysłu i techniki. Odbity w dniach od 1 do 11 marca, w Lipsku hanlowo-przemysłowa, techniczna i budowlana wystawa, do wiodnie wykazała, że Niemcy w warunkach zwyciężonego narodu, po przeżyciu b. ostrego kryzysu finansowego i przemysłowego, cały czas bytując w chaosie różnych wewnętrznych politycznych tarć, jednakże w końcu udownie uporządkowali swój aparat techniczno-przemysłowy i obecnie są w posiadaniu ogromnych zapasów towarów eksportowych, który w każdej chwili może być wyrzucony na wszechświatowy rynek.

Ogromna skala wystawy Lipskiej, obliczona głównie na zagranicznych kupców, wskazuje, że dla Niemców rynki zagraniczne są równie niezbędne, jak powietrze. Bez rynków zagranicznych przemysł niemiecki jest całkowicie zamknięty, zduszony, a handel nie może rozwinąć się w całej pełni i nie da pełnego rozkwitu.

Charakterystyczną osobliwością wystawy lipskiej jest to, że jest ona rozrzucona po całym mieście. Niezależnie jednak od tego, za miastem ma ona coś około osmiu hal murowanych, a w samym mieście są urządzone hale podziemne. Ogółem wystawa zajmuje obszar przetrzeźni około 200000 kw. metrów. W roku bieżącym zarejestrowano prawie 14000 wystawców. Na wystawę zjechało około 200000 ludzi. Samych korespondentów i dziennikarzy naliczono około 250 osób, — wielu z nich przyjechało z różnych kątów Europy, najwięcej jednakże Niemców.

Polska wykazała zupełnie zrozumiałe zainteresowanie tą wystawą. Byli tam polscy dziennikarze, było też dużo polskich kupców i przemysłowców.

W pierwszych dniach wystawa miała charakter jakby karnawału. Tysiące witryn, wystaw, okien wystawowych, masowe pochody „żywych reklam” w jaskrawo pstrych ubraniach, demonstracje reklam narozmaitszych, wielotysięczne tłumy narodu złane potokami ciepłego wiosennego słońca, łączyły się z ogólnym tłem i stanowiły jedyny w swoim rodzaju obraz życia i rozmachu.

W pawilonach z rozmaitemi drobnymi towarami, winami, wyrobami tabacznymi, artykułami spożywczymi, modnymi okryciami i t. p. kupującymi byli prawie wyłącznie Niemcy.

W technicznych oddziałach i w dziale maszyn jak również w dziale obuwia, wyrobów skórzanym i tekstylnym, rzecz się ma całkiem inaczej, tutaj dużo cudzoziemców, którzy uważnie oglądają maszyny (zwłaszcza w dziale elektrotechnicznym), posnąją udoskonalenia stworzone przez Niemców, a mające za cel obniżenie ceny produkcji. Rozmaite udoskonalone siewniki, narzędzia do zraszania pól, maszyny do wyładunku i nalożowywania ogromnych ciężarów, całkowicie automatyczne pralnie, chłodnie w których przy pomocy maszyny osiąga się temperaturę niższą lub wyższą od zera, maszyny do momentalnego ochładzania i zamrażania towarów, udoskonalone maszyny elektrotechniczne, w końcu całkowite kuchnie, zużywające minimalną ilość opału. Wszystko to żywo interesuje przemysłowców zagranicznych, i tutaj słyszy się dość często mowę polską.

Organizacja kościoła prawosławnego w Polsce.

Po zawarciu Konkordatu z Rzymem przychodzi kolej na uregulowanie prawno państwowych stosunków z innymi wyznaniami w Polsce, a dotyczy to w pierwszym rzędzie kościoła prawosławnego.

Uregulowanie stosunku Państwa do kościoła prawosławnego w Polsce należy do pierwszorzędnych politycznych zagadnień. Kościół prawosławny w Polsce nie kończy się jednocześnie z granicami wschodnimi Polski, jego wpływy sięgają poza granice Państwa Polskiego, do Rosji i odwrotnie. Do tego wyznania należy cały wschód Europy, do tego wyznania należy nasza sojuszniczka Rumunia, dwa słowiańskie państwa: Bułgaria i w przeważającej części swoich mieszkańców Jugosławia.

Uregulowanie stosunków prawnych z kościołem prawosławnym w Polsce wiąże się ściśle z uregulowaniem naszych politycznych stosunków nie tylko wewnątrz Państwa, ale także z ułożeniem się naszych politycznych stosunków do wyznawców tego kościoła poza granicami naszego Państwa, przede wszystkim w stosunku do Rosji,

Ogólnie tranzakcyjnie wiele, gdyż pieniędzy u nas nie brakuje, kredyt zaś niemiecki jest dość drogi i co główne — krótkoterminowy. Niektóre gałęzie przemysłu, jak na przykład kuźnictwa, która w Lipsku jest jedną z większych, przeżywa z powodu lekkiej zimy kryzys.

W krótkiej tej korespondencji nie jestem w stanie szczegółowo omawiać wszystkich tych wynalazków udoskonalających technikę niemiecką, będących owocem lat ostatnich, mogą jedynie stwierdzić, że przemysłowi nasi mogliby wiele na wystawie lipskiej zobaczyć i wielu rzeczy się nauczyć. Szczególniej jeśli wziąć pod uwagę, że wynalazczość Niemców jest skierowana w kierunku uproszczenia i obniżenia kosztów życia codziennego.

Niemcy są mocno ekonomicznie skrupowani; pieniędzy mało, duże bezrobocie, eksport nie może dojść do koniecznej normy i wreszcie niema wewnętrznej politycznej spójności. Nie dziwnego zatem, że przejawiają oni maksimum wysiłku aby przy najmniejszych kosztach osiągnąć jak największą produkcję.

To samo przecież obserwujemy i u nas. Te same potrzeby i my mamy i nam są niezbędne najrozmaitsze maszyny, choćby do wyrobu czekolady, cukrów, nie mówiąc już o narzędziach rolniczych, maszynach elektro technicznych, najrozmaitszych udoskonalonych motorach itp.

Fabrykant polski jest mało przedsiębiorczy i niedziw, że nie może nadażyć za postępową technikę europejską, a zatem i obniżyć ceny produkcji.

Jeśli przejść do poszczególnych towarów to trudno nie zauważyć, że obuwie, wyroby skórzanym, tekstylnym, wyroby szklane, mydło, wyroby z żelaza, srebra i stali jak również sprzęty domowe, apteczne materiały i wyroby papierne w Niemczech są tańsze od naszych od 20 do 50%. Trzeba również zwrócić uwagę że w Niemczech i to wszędzie, skarżą się zreszto tak samo jak i u nas, na ogromne podatki, opłaty, cła i t. p. Tańszość zatem towarów niemieckich objaśnia się jedynie ich wysoką techniką. Myśmy w tym względzie pozostali z nimi w tyle, a takie wystawy jak Królewicka, a w szczególności lipska mogłyby wielu rzeczy naszych przemysłowców nauczyć.

Kończąc przegląd wystawy należy zaznaczyć, że w tym roku wzięli udział w wystawie lipskiej wystawcy Czechosłowacy, Włosi i Bolszewicy. Najbogaciej reprezentowana była Czechosłowacja, która nadesłała wyroby ze słynnego kryształu czeskiego, zabawki, szkło i t. p. Włosi wina, Sowieci Rosja zaś upiększyła wystawę trzema niedźwiedziami: czarnym, białym i brym, oraz wyrobami futrzanymi, oprócz tego wystawiła kawior, balyk, ryby wędzone, trochę zboża, kamieni uralskich i szeszce. Pawilon bolszewicki tranzakcyjnie nie zawierał wcale. Za to Czechosłowacy i Włosi pawilony cieszyły się frekwencją i ruch w nich był ożywiony.

Wystawę tegoroczną w Lipsku ze względu na samą zawartość i liczbę eksponatów uważają tutaj za największą z Hozy wszystkich ją poprzedzających. (-).

Lipsk 10.III 25 r.

z którą nas nie dzieją żadne zasadnicze sprzeczne interesy.

Nie ulega wątpliwości, że dla 2 milionów wyznawców kościoła prawosławnego w Polsce musi istnieć organizacja zupełnie samodzielna, nie podlegająca żadnym obcym wpływom, na wzór organizacji kościoła prawosławnego w Jugosławii, Rumunii, Bułgarii itd., nie mówiąc o dzisiejszych stosunkach w Rosji bolszewickiej, przesładowanej kościoła prawosławny, jak wszystkie zresztą wyznania chrześcijańskie.

Ostatnimi czasami kościoły prawosławne w zaprzyjaźnionych z nami państwach zostały zorganizowane w ten sposób, że wreszcie powstaje „patriarchaty”. A więc jest obecnie Patriarcha Serbski, Patriarcha Rumuński, t. j. każde państwo reguluje sprawy kościoła prawosławnego samo u siebie. Niewątpliwie i my powinniśmy iść za przykładem Jugosławii i Rumunii i ustanowić w Polsce Patriarchat prawosławny samodzielny, równorzędny z Rumuńskim i Serbskim, nie mówiąc już o Patriarsze Moskiewskim, który przecież jest przesładowany przez Bolszewików i jako taki nie spełnia należycie swych obowiązków wobec wiernych tego kościoła w Rosji bolszewickiej.

Trzeba przyznać, że obecny Rząd Polski wszedł na bardzo trafną i dobrą drogę w stosunku do wyznawców kościoła prawosławnego w Polsce. Autokelacja kościoła prawosławnego w Polsce została uznana przez Patriarchę Konstantynopolitański przez kościół prawosławny rumuński i serbski. Dział kościoła prawosławny w Polsce jest równorzędny z temi kościołami. Pozostaje tylko uwięźnienie dobrego dzieła przez ułożenie się z Metropolitą Djonizym, co do szczegółów organizacyjnych oraz co do ewentualnego uznania go za Patriarchę kościoła prawosławnego w Polsce przez Państwo Polskie.

Ma się takie wrażenie, że prace przygotowawcze w tym kierunku idą, o czym świadczą narady Metropolity Djonizego z Rządem, oraz ostatnie otwarcie studium prawosławnego na Uniwersytecie warszawskim. Pomyślane zakończenie tych wysiłków niewątpliwie wywrze jak najlepsze wrażenie w całym świecie prawosławnym i da Polsce bardzo znaczne korzyści polityczne. Będzie to jeszcze jedno bardzo ważne załatwienie pierwszorzędnej sprawy państwowej, sięgającej swoimi wpływami daleko poza granice Państwa Polskiego, tym razem nie na Zachód, tylko na Wschód Europy.

Z Rosji Sowieckiej.

Katastrofalny stan stadnin rosyjskich.

„Izwiestia” zamieszczają artykuł Pocztera w sprawie rozwoju stadnin sowieckich. Autor podkreśla, że teoria, jakoby kawalerja utraciła swe zastosowanie w strategii, w szczególności w wojnie ruchowej, została obalona w r. 1920. Rosja winna zwrócić szczególną uwagę na stan i jakość swego konia.

Polska, pisze Poczter—zakupiła 5 tysięcy koni, a Rosja ma konie gorsze niż Polska i poza tem ma ich mniej. Według statystyki, 40% gospodarstw rolnych w Z. S. S. K. jest pozbawionych koni. Ogólna cyfra koni w Rosji w r. 1924 wynosiła 22,2 milionów sztuk. W porównaniu ze stanem przedwojennym sprawa stadnin przedstawia się w Rosji katastrofalnie. W r. 1914 Rosja posiadała 6,728 stadnin zarodowe, obecnie zaś ma ich 164. Liczba koni zarodkowych wynosiła przed wojną 750 tys. sztuk, gdy, obecnie zaś ledwie 8,500. Z dawnych 92,867 koni wierzchowych rasowych pozostało tylko 1,245.

Od siebie dodajemy: to są skutki rozbiorzenia większej własności, które i nam grożą po przeprowadzeniu sławetnej reformy rolnej.

Bunty wojskowe.

Jak donoszą z Orenburga, tamtejsza załoga wojskowa zbuntowała się w obronie religji przed agitacją komunistów. Misnowicie, gdy do koczarskich wojskowych wysłano „referenta oświatowego”, który za-

czął bluźnić przeciwko religji, zgromadzeni oburzyli się, rzucali na niego prelegenta, przyczem wywiązała się walka, w której raniono pułkowego komisarza politycznego oraz zabito sekretarza jazdecki komunistycznej. Na pomoc wezwano oddział wojska, który, dowiedziawszy się o charakterze zajęcia, odmówił użycia broni. Dopiero po przybyciu pociągów pancernych i liczących oddziałów wojska, odebrano broń zbuntowanym żołnierzom. Według tych samych wiadomości w Leningradzie rozstrzelano 7 oficerów, którzy odgrywali do niedawna wybitną rolę w kierownictwie stolecznej załogi wojskowej. Rozstrzelanie to pozostaje w związku z wykryciem jakiegoś tajemniczego spisku antyrządowego.

Wysiedlanie polaków.

Na sowieckiej Białej Rusi przystąpiono do wysiedlania właścicieli ziem w strefie pogranicznej. Akoja ta skierowana jest w związku z ostatnimi postanowieniami Mińskiego Cik'a przeciwko posiadaczom ziem polakom.

Zakup maszyn.

W ostatnich czasach przedstawiele sowieccy rozpoczęli pertraktacje z tutejszemi fabrykami o dostawę maszyn rolniczych i wielkich ilości kos. W czasie pertraktacji przedstawiele sowieccy powołują się na świadczenia firm niemieckich, stwierdzając, iż wszelkie dostawy, były w terminie zapłacone gotówką.

Ruch wydawniczy.

Poradnik dla samouków w wydaniu nowym. Wyszedł z druku (nakładem Kasy Mianowskiego) tom 5 nowego wydania Poradnika, (XIII+769 str. druku), poświęcony zagadnieniom i metodom mineralogji i petrografji oraz wskazówkom dydaktycznym, z bibliografją, dla studujących te nauki już to dla wykształcenia ogólnego. Jest to piąty z kolei tom wydawanego od lat 10-siu rozszerzonego bardzo znaczenie dawnego Poradnika, który wychodził w latach 1898—1902. W ten sposób mamy tu już na nowo gruntownie opracowane następujące działy: tom I i III—Matematyka, tom II—Fizyka, tom IV—Krytalografia, tom V—Mineralogja i Petrografja (w druku—tom VI, Botanice).

W obec braku w języku polskim podręczników mineralogji w ujęciu nowożytnym, tom V Poradnika wraz z poprzednim (Krytalografia) staje się niezbędną księgą podręczną dla profesorów, nauczycieli i studentów. Opracowane przez specjalistów—przyznani się do podniesienia kultury naukowej społeczeństwa w ogóle i do pogłębienia popularyzacji w zakresie nauk wymienionych.

Jesień W. S. Słownik angielsko polski, wyd. Arcta.

W roku ubiegłym Departament Oświaty stanu New-York, powołany przez władze stanowe do wypracowania programu egzaminu obywatelskiego dla cudzoziemców pragnących się naturalizować w Ameryce, ułożył listę 4 000 słów najpospoliej używanych w języku angielskim, które odtąd stanowią podstawę wszelkich pytań i zadań egzaminacyjnych i które każdy kandydat na obywatela powinien znać, albo przynajmniej rozumieć. Lista ta odpowiada w zupełności programowi języka angielskiego w szkołach średnich w Polsce.

Opracowania polskiego tego słownika dokonał W. S. Jesień „b. specjalista oświaty zagranicznej w Biurze edukacyjnym Stan. Zjedn.”. Wymowa każdego wyrazu podana jest na zasadzie jak największej prostoty, aby Polak, wymawiając wyrazy angielskie, był rozumiany przez Amerykanina lub Anglika.

Słowniczek ten odda wielkie usługi każdemu uczącemu się języka angielskiego.

Karpowiczowa M. i Kruszewska. Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży. Wyd. M. Arcta.

Szósty z kolei zeszyt „Pieśni w szkole” poświęcony jest głównie muzyce narodowej, naszym wiesz-

Z ostatniej chwili.

Wywiad Strońskiego z Chamberlainem w sprawie granic Polski.

GENEWA, 13.III. (Pat.) Chamberlain przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy zagranicznej. Zadawano mu szereg pytań. Poseł Stroński postawił następujące pytanie: w deklaracji angielskiej jest powiedziane, że najważniejszą gwarancją pokoju są traktaty i położone pod nimi podpisy. Oczekiwano, że Niemcy podpisały traktat Wers. dotyczący zarówno ich granic zachodnich i wschodnich. Czy więc wobec tego można uważać z punktu widzenia traktatów, że istnieje jakakolwiek różnica w stosunku do granic zachodnich i wschodnich Niemiec. Na to pytanie Chamberlain kategorycznie odpowiedział — nie. **Postanowienie traktatu wersalskiego dotyczące granic wschodnich Niemiec są jednakowo obowiązujące dla Ni. miec jak postanowienia dotyczące granic zachodnich.**

Lord Cecil o niebezpieczeństwie nowego rozbioru Polski.

LONDYN, 13.III. (Pat.) Na zgromadzeniu stowarzyszenia Ligi Narodów w Sunderland lord Cecil wygłosił mowę, w której powiedział między innymi, że ewentualna próba nowego rozbioru Polski uwikłałaby Ligę Narodów w wojnę. Pokój w Europie będzie zapewniony tylko wtedy, gdy wszystkie narody starają się o jego zabezpieczenie.

Wniosek Benesa w sprawie protokołu genewskiego.

GENEWA, 13.III. (Pat.) Na dzisiejszym publicznym ranem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zabrał głos Benes, który wygłosił zasadnicze przemówienie w obronie protokołu genewskiego i jego podstawowych idei. Rada Ligi na wniosek Benesa, jako sprawozdawcy postanowiła — po pierwsze — przedłożyć przed 6 ogólnym zgromadzeniem deklarację angielską i oświadczenia wszelkich innych członków Rady, jako też wszelkie ewentualne deklaracje w tej sprawie innych państw członków Ligi, wnieść tę kwestję na porządek dzienny Zgromadzenia, po drugie — odrzucić wszelkie prace przygotowawcze do chwili, gdy 6 Zgromadzenie wypowie się w tej sprawie.

Chamberlain zgodził się na rezolucję Benesa przyczem raz jeszcze podkreślił znaczenie jakie ma dla Anglii zasada arbitrażu i rozbrojenia dodając, że musiał odrzucić protokół ponieważ zdaniami jego pakt Ligi Narodów bardziej odpowiada celowi, którym jest obrona zasad Ligi. Na tem zakończono dyskusję nad protokołem. Chamberlain odbędzie konferencję z Herriotem.

PARYŻ, 13.III. (Pat.) W drodze powrotnej z Genewy do Londynu Chamberlain odbędzie w przyszłym poniedziałek w Paryżu konferencję z Herriotem.

Postanowienia Rady Ligi w sprawie Gdańska.

GENEWA, 13.III. (Pat.) W tej chwili Rada Ligi zakończyła rozpatrywanie pierwszej kwestji gdańskiej. W sprawie państwowości Rada zniósła decyzję wysokiego komisarza. **Gdańsk został definitywnie określony, jako wolne miasto.** Sprawę pozostawia Rada odrzuciła do czerwca; w sprawie dyrekcji kolejowej zaleca nawiązanie rokowań co do pozostawienia jej w Gdańsku; zatwierdziła w sprawie polskiej portowej propozycję prezesa rady portu, stwarzając osobny korpus policyjny z oznakami biało-czerwonemi i z polskim oficerem łącznikowym.

Konferencja min. Krzyżńskiego z Herriotem.

PARYŻ, 13.III. (Pat.) Herriot przyjmuje w dniu dzisiejszym ministra Krzyżńskiego, oraz Hymanasa, wracających z Genewy.

czom i największym kompozytorem: Chopinowi i Moniuszce.

Znajdujemy w tym zeszycie najprzedniejszą pieśń narodową, od Bogarodnicy począwszy, następnie pieśni Chopina i Moniuszki z życiorysami tych kompozytorów, dalej piosenki ludowe.

Zajście na granicy litewskiej.

Stosunki na pograniczu litewskim od czasu zjazdu szaulisów w Kownie pogorszyły się znacznie. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu mamy do zanotowania drugi wypadek zajścia pogranicznego.

Onegdaj na odcinku IV kompanii policji granicznej w pow. Wileńsko-Trockim strażnicy litewscy zagrodzili drogę zwykłego patrolowca naszego poliejantowi.

Na strzał alarmowy przybyła osaczonemu poliejantowi pomoc i uwolniła go z rąk litewskich. Na miejsce zajścia wyjechał zastępca starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukaszewicz.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

Rekolekcje dla inteligencji w kościele św. Jerzego rozpoczęła się w poniedziałek 16 b. m. o 5 godz. wieczór.

Urzędowe.

Podatek od zbytku mieszkaniowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem z dnia 7 b. m. do Delegatury Rządu zarządziło, że podatki od zbytku mieszkaniowego podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważane są za zbędne.

Za zbędne uważać należy części mieszkalne lokalu: a) ponad 8 pokoje, jeżeli je zajmują 2 osoby, b) ponad 4 pokoje, jeżeli je zajmują 3 osoby, c) ponad 5 pokoi, jeżeli je zajmuje 5 osób, d) i wszystkie mieszkania ponad sześć pokoi, o ile przypada więcej niż jeden pokój na jedną osobę.

Podatek opłacają osoby fizyczne, zajmujące lokal, podlegający podatkowi, zaś wolne są od tego podatku: 1) lokale zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli państw obcych, 2) reprezentacyjne mieszkania urzędników państwowych i samorządowych (naprz. wojewoda, prezydent miasta, starosta, burmistrz i t. d.), 3) mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań, 4) części mieszkań, przeznaczone do wykonywania zawodu (o ile ten zawód wykonywany jest w domu).

Podatek od zbędnych części mieszkania wynosi za każdy zbędny pokój do 100% komornego, względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku, przeliczonej na złote według relacji, zamieszczonej w ustępie 4 art. 6 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11.IV.24 r. Należność podatku od całego mieszkania w żadnym razie nie może przekroczyć 100% komornego z czerwca 1914 r. Podatki temu podlegają również lokale zajęte przez właścicieli we własnych domach.

Wezwania do wojska. Jak się dowiadujemy, na mocy odpowiedniego rozporządzenia ministerjalnego w dniach od 14 b. m. urząd komisaryjatu rzędu rozpocznie wyścigi indywidualne wezwania w sprawie wcielania do wojska tych osobników, urodzonych w r. 1903, którzy dotychczas w wojsku polskim nie służyli.

Wetrzymanie przyjmowania do policji. Komenda główna Policji Państwowej podaje do wiadomości, że w związku z likwidacją policji granicznej i powstaniem z tego powodu nadliczbowego stanu w etacie policji państwowej na stanowiskach zarówno wyższych jak i niższych funkcjonariuszów policji państwowej, oraz urzędników, przyjmowanie wszelkich podań o otrzymanie jakiegokolwiek stanowiska w policji państwowej zostało wstrzymane we wszystkich urzędach policji państwowej. Otrzymywane są zatem podania kandydatów o nadanie im stanowisk w policji, pozostawiane będą przez komendę główną i komendy okręgowe policji państwowej bez rozpatrzenia i odpowiedzi.

Z miasta.

ChOROBY zakaźne w Wilnie. W tygodniu ubiegłym zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszny 8 osób (zm. 2), plamisty 1, płonicę 7, błonicę 5, odrę 29 ospówkę 2, krztusiec 26, zausznice 9, jaglicę 4, szpiczki 3 i czerwone 2 osoby. (1).

Sprawy miejskie.

Projekt wyzuktowania energii wodnej rzeki Wilejki. Polska stowarzyszenie techników w Wilnie przygotowało i przesłało do Magistratu obszerny referat o wyzyskaniu energii wodnej rzeki Wilejki w granicach Wielkiego Wilna.

R-ferat ten w streszczeniu obejmuje powyższą sprawę następująco:

Energja wodna rzeki Wilejki może być wyzyskana dla elektryfikacji m. Wilna. Należy tylko wybudować staw pod m. Wilejką i połączyć go z hydroelektrownią w Wilnie. Powstanie wówczas konieczność wyłączenia, lecz samorząd Wilna ma prawo dokonać tego za słusznym odszkodowaniem. Wyłączenia te nie narazą istotnych interesów dotychczasowych właścicieli zakładów wodnych. Ogólne koszty hydroelektrowni o mocy 3000 kw. nie przekroczą 4000000 zł., a koszt wyprodukowanej kw. godzinny wyniesie około 13 gr. (obecnie koszt 1 kw.-godz. wynosi 48-50 gr.).

Two uważa, że bez przeprowadzenia badań technicznych i finansowych nie należy budować elektrowni ciepłowniczych.

Koszt pomiarów, badań hydrotechnicznych, opracowania projektu i kosztorysu, podług obliczeń kierownika oddziału wodnego Dyrekcji robót publicznych w Wilnie inż. H. Jęszka, wynosi razem 16250 zł. (1)

Cyrk na Łukiszkach. Lusia Proserpi, właściciel cyrku wędrownego zwrócił się do Magistratu z prośbą o zezwolenie na przedstawienie cyrku na placu Łukiskim w budynkach amerykańskich (plóśtenych). (1)

Magistrat uchwalił nabyć samochód dla straży ogniowej. Na czwartkowym posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej rozpatrzono kilka ofert firm zagranicznych, proponujących nabyć samochód dla straży ogniowej. Ceny samochodów wynosiły od 14000 do 4300 zł. Komisja uchwaliła zakupić samochód systemu Forda i wyasygnowała na ten cel 6000 zł.

Obrady nad budżetem m. Wilna. Miejska komisja finansowa na ostatnim posiedzeniu szczegółowo rozpatrywała pozycje dochodowe działu podatków miejskich, zastanawiając się dłużej nad podatkiem od lokali.

W roku 1924 podatek od lokali pobierany w wysokości 2 proc. z sumy ogólnej podstawowego komornego z roku 1914, obłożony na 8.000 000 rub., dał niedobór w wysokości 17 proc.

Wobec tego, że w roku 1925 podatek od lokali został ustalony w wysokości 5 proc. podstawowego komornego oraz, że zostały zwolnione od tego podatku mieszkania, opłacające komorne do 3 rub. miesięcznie, komisja postanowiła zmniejszyć w budżecie preliminowaną sumę o 25 proc.

W toku obrad została poruszona kwestja powołania specjalnej komisji odwoławczej dla rozpatrywania zażaleń na wymiar podatków miejskich przez Magistrat. Jak się okazuje, odpowiedni projekt został już opracowany przez Magistrat i będzie przedstawiony do zatwierdzenia Rady Miejskiej.

W dalszym ciągu okazało się, że dane otrzymane z Izby Skarbowej przez prezesa komisji p. Korolca o liczbie wykupionych świadectw przemysłowo-handlowych na rok 1925 przewyższają dane Magistratu o 2000, wobec czego wstawiona do preliminarza kwota podatku na rzecz miasta z tego tytułu musi być odpowiednio zwiększona.

Reszta pozycji dochodowych działu podatków miejskich została przyjęta w cyfrach podanych przez Magistrat.

Komisji finansowej pozostają do rozpatrzenia tylko pozycje wydatkowe działu ogólnego (oposażenie Magistratu, personelu kancelaryjnego), pozem nastąpi zestawienie wydatków i dochodów. Następnym posiedzeniu komisji zo-

stało wyznaczone na przyszły wtorek. (1)

Z uniwersytetu.

Promocja. W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja P. Tadeusza Pizły na doktora filozofji. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie.

Akademicka kasa chorych. Na pierwszym posiedzeniu zarządu kasy chorych przy Bratoiej Pomocy Pol. Młods. Akad. U.S.B. dokonano wyboru prezydium. Skład prezydium jest następujący: kol. Sawicki E. — prezes, kol. Wilewski — wiceprezes i kol. Bogusławiewicz — sekretarz. Prace organizacyjne, postępują rażno naprzód. Należy przypuszczać, że na 1-go kwietnia, a możliwie, że i wcześniej przy pomocy kasy chorych będzie w zupełności udostępniona szerokim warstwom akademickim. (p.)

Wycieczka Jugosłowiańska. W drugiej połowie b. m. przyjeżdża do Polski wycieczka jugosłowiańska. Inicjatywę tej wycieczki podjął jugosłowiański chór akademicki „Obilje”, który w roku bieżącym obchodzi 40 letni jubileusz pracy. Chór ten zapozna publiczność polską z dorobkiem pieśni serbskiej ludowej. Chór prowadzi dyrygent opery belgradzkiej Maticie. Przyjęciem wycieczki zajmuje się Komitet organizacyjny w Warszawie i miejscowe komitety przyjęć. Wycieczka odwiedzi około 20 b. m. również i Wilno.

Gości jugosłowiańskich przyjmować będzie Wileński Komitet Akademicki. (p.)

Sprawy samorządowe.

Pełpek ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem z dnia 9 b. m. odmówiło zatwierdzenia uchwały sejmiku dzielnickiego z dnia 30 października 1924 r. w sprawie podwyższenia dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego. (s.)

Sprawy kolejowe.

Wyjazd prezesa dyrekcji kolejowej. Prezes dyrekcji kolejowej p. inż. Staszewski został wezwany przez p. ministra kolei i wczoraj wieczorem pociągiem pocztowym wyjechał do Warszawy.

Nowa nomenklatura. P. minister kolei uzyskał aprobatę rady ministrów do wprowadzenia dla kierowników dyrekcji tytułu „prezes dyrekcji” w miejsce dotychczasowego „dyrektor kolei”. Tytuł „naczelnika wydziału” pozostał bez zmiany.

Z życia rosyjskiego.

Skarga przeciwko konsystorzowi prawosławnemu. Dn. 12 marca p. Paweł Iwaszynie w imieniu ogólnego zebrania prawosławnych mieszkańców m. Wilna słożył prokuratorowi Sądu Okręgowego w Wilnie materiał obciążający w sprawie nadużyć w konsystorzach prawosławnym w Wilnie. (1)

Odczyty.

„Afryka.” W sobotę dnia 14 marca w domu ludowym przy ulicy Zarzeczce 4, o godzinie 7 wieczerą odbędzie się odczyt p. Marji Bohdanowiczówny p. t. „Afryka jej przyroda i mieszkańcy”. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp bezpłatny.

Polska a Niemcy. Na ten temat wygłosi odczyt w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 12 i pół w poł. w Domu Ludowym P. M. Sz. na Antokolu (Antokolska 44) p. Wł. Kamiński.

Aktualność tematu wobec ostatnich wydarzeń w polityce. Europejskiej zapewni odczytowi powodzenie.

Z życia stowarzyszeń.

Z Tow. Przyj. Nauk. W niedzielę (15 b. m.) o godz. 12 w lokalu Seminarjum histor. (Zamkowa 11) odbędzie się posiedzenie Wydziału III T. P. Nauk. Porządek dzienny: 1) referat prof. Modelskiego: „Spory o południowe granice dżezes. krakowskiej od strony Spisza (XIII-XVIII w.) 2) sprawy administracyjne.

Jednodniówka. Dla poinformowania szerszego ogółu o pracach prowadzonych w towarzyst-

wach oświatowych, zwrócenia uwagi na nagłą potrzebę pracy oświatowo-wychowawczej, zachęcenie i wezwanie do tej pracy przez udział w organizacjach kulturalno-oświatowych, oraz zaznajomienia członków P. M. S. z życiem i rozwojem kół P. M. S. im. T. Kościuski zarząd kół postanowił wydać jednodniówkę, która ma się ukazać w dniu 8 maja.

Kóło P. M. S. im. Kościuski. W sobotę 14 marca r. b. o godz. 7 wiec. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2, odbędzie się odczyt na temat: Walka z analfabetyzmem. Po odczytzie obrazek sceniczny odegrany przez sekcję dramatyczną. Wstęp bezpłatny.

W niedzielę dnia 15-go marca r. b. o godz. 12 w poł. w sali Wykładowej Kliniki Uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakóba odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Psychiatrów Polskich z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Stanisław Władyzko, a) o wzajemnym stosunku ciśnienia wewnątrzczaszkowego b) w sprawie leczenia padaczki (krótkie komunikaty). Dr. A. Falkowski Adjunkt kliniki neurologicznej, a) demonstracja naczyni włoskowatych w skórze, b) zastosowanie lipojodułu w celach rozpoznawczych schorzeń rdzenia. Prof. dr. Antoni Mikulski utworzenie nowego szpitala dla psychicznie chorych w ziemi Wileńskiej. Sprawa obchodu stulecia urodzin Charec'a.

Poczta i Telegraf.

Połączenie telefonizne z Braślawem. Urząd wojewódzki uzyskał w tych dniach normalne połączenie telefonizne z Braślawem przez Głębokie. W ten sposób wszystkie powiaty Wileńskie mają dobre połączenie telefonizne z Wilnem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Ostatnie występy Karola Adwentowicza. Dzisiaj i jutro w Teatrze Polskim odbędą się dwa ostatnie występy K. Adwentowicza w sztuce Engla „W Przysłani”.

„Pan naczelnik to ja.” Uciesznna farsa pod powyższym tytułem grana będzie raz jeszcze w najbliższą niedzielę o g. 4 ej pp. Ceny miejsc niższe.

„Kiki.” Premiera przezbawnej komedji francuskiej A Picarda odbędzie się w Teatrze Polskim w poniedziałek. Obsada ról najlepsza. Komedja skrzy się dowcipem i humorem.

Z operetki. Dzisiaj i jutro Lucyna Messal wystąpi ostatnie dwa razy w pięknej operetce Lehara „Frasquita”, w której śpiewał prawdziwy tryumf. W poniedziałek wchodził na repertuar z Lucyną Messal „Królowa”.

Opera „Aida” w niedzielę popołudniu. W ubiegłą niedzielę na „Aidę” zabrakło biletów, to też Dyrekcja postanowiła dać tę operę jeszcze raz w niedzielę popołudniu po cenach niższych.

Kronika policyjna.

Zabójstwo kapitana Kajetanowicza. Dnia b. m. w gminie Dolhinowskiej w pow. Wileńskim zamordowany został przez sierżanta kapitan „Kajetanowicz. Zabójstwo dokonane zostało na tle osobistym.

Zerwanie linii telefonicznej. W tych dniach została zerwana linia telefoniczna między wsią Akamowicz a folwarkiem Strusty, pow. Braślawskiego. Przeprowadzone dochodzenie nie ujawniło sprawców kradzieży. (1)

Młodocielnicy amatorzy przygód. Zameldowano policji o zniknięciu uczniów 15 to letnich Wład. Matulewicz i Michała Kalmara oraz 13-to letniego Borysa Moroza, którzy udali się w kierunku bolszewickiej granicy (1)

Samebójstwo czy zabójstwo. W dn. 9 marca, w lesie około Nowych Wardowicz, pow. wilejskiego, znaleziono trupa Adeli Zdankowicz, wiszącego na drzewie. Wstępne dochodzenie ujawniło, że Zdankowicz w dn. 28 ub. m. zaginęła. Ślęce pod okiem i na ciele nasuwają wątpliwości co do faktu samobójstwa. Dochodzenie w toku. (1)

CZYTAJCIE

„Głos Wileński”

Z prowincji.

Karaimski wieczorek w N. Trokach.

Dnia 10 lutego w lokalu szkoły karaimskiej odbył się „Wieczorek karaimski” zorganizowany przez Karaimskie Koło Amatorskie w N. Trokach. Na ten oryginalny wieczór złożyły się deklamacja, śpiewy i amatorskie przedstawienia. Zostały odegrane „Żywy nieboszyk” krotokhwa w 1-m akcie „Świeca zgasała” Fredry po polsku i „Dostu Juwmini” (przyjaciel domu) Sz. Fortkowieza po karaimsku. Gra ogólnie biorąc, wypadła wyśmienicie, tak że była nagradzana licznymi oklaskami. Z deklamacji ze śpiewów dała się wyczuwać wielka miłość, wielkie przywiązanie do Karaimskiego, a zwłaszcza młodzieży do swojej kultury, do swojej mowy, a zwłaszcza do „swojej kolebki”. Trok, jako największego i przodującego środowiska życia karaimskiego. Po przedstawieniu wygłosił mowę Hannan karaimski Szymon Turkowicz, zachęcając społeczeństwo karaimskie do pracy kulturalno-narodowej, a następnie p. Zajęczkowski z Wilnia, przemawiał po polsku dziękując tym jednostkom ze sfery niekaraimskich, które przybyły na wieczorek, zaznaczając, że wśród karaimski uważa za bliską sobie kulturę polską i język tego narodu, z którym łączy go fakta historyczne i życie teraźniejsze.

Naśladować należy ten zapał, to przejęcie się, tę świadomość czynu dla dobra sprawy narodowej, a młodym artystom Koła Amatorskiego Karaimskiego, oraz organizatorom, a zwłaszcza Hannanowi Szymonowi Turkowiczowi życzyć dalszego powodzenia i wytrwania w pracy.

Obecny.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Zamiat zwykły przyjęcia przy otwieraniu nowopowstałej placówki państwowego sklepu przy ul. Wileńskiej 30 „Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych” składają następujące ofiary: Na Wileńskie T wo Dobroczynności—75 zł. Na Bratnią Pomoc U. S. B.—50 zł. Na T wo św. Wincentego i Paulo Konfer. meńska, do uznania p. Koleszewskiego 50 zł. Na T wo św. Wincentego a Paulo Konf. Pań przy Sodalitji do uznania prezesa hr. Kossakowskiej M.—25 zł. Na Złotek im. Maryi—50 zł. wdowie na aparat dla dziecka chorego—25 zł. Razem 275 zł.

Dia wdowy D. z chorym synem i córką M. M. 10 zł.

Na Schronisko Tuberkulicznych M.Z. 3 zł. M. D. 2 zł., Witoldostwo Augustowsy 5 zł.

Dia Rodziny Sobotkiewiczów z 6 dziećmi A. M.—5 zł., Witoldostwo Augustowsy—5 zł. w rocznicę śmierci siostry bezzimienne — dla chęcej wdowy z synem—5 zł., na zakład dla „Nieuleczalnie Chorych”—5 zł., dla intelig. staruszek na maszyny—5 zł.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie

Rektyf. i Dystyl. parowa

F. JANKOWSKI

Biała Wiśniowa Jarzębiak Likier Faraon

WARSZAWA, W. Moniuszki 12
Tel. 31 68. 833-4

Najpiękniejsze arcydzieło wszystkich czasów

p/g Wiktora Hugo



w tych dniach

w KINIE

„HELIOS”

Czujaj!

Złote lub czerwone... niebezpieczeństwo

WARSZAWA 22k. Białe złoto Barona zastępuje droga platynę. Żądacie u pp. lekarzy dentyków, albowiem Białe złoto—Białe zęby. Skład główny Rafinerja Barona, Warszawa, Królewska 39. Zastępca na Wilno: M. Stoles, Wielka 30.

Zapisujecie się na członków Ligi Powietrznej Obrony Państwa (L. O. P. P.)

„HELIOS“ DZIŚ! Jedyne obraz sezonu z udziałem królowej gwiazd

MIA MAY „Listy miłosne baronowej S...“ NAJNOWSZA KREACJA! Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10¼ w.

„Polonia“ DZIŚ! Sensacja! Pierwszy duński film z Lucy Doraine wykonany w Kopenhadze, który wzbudził zachwyt i uwielbienie całego świata.

LUCY DORAINE CONRAD VEIDT w 8 aktowym dramacie erotycznym **JEJ DROGA DO SZCZĘŚCIA**

„LUX“ DZIŚ! wieczór śmiechu i humoru! Naj-1) wesele z farsą! Nowy film!!

„Bądź moją żoną“ farsa w 5 ciał akt. z udziałem **Maxa Lindera**

„EDEN“ Pierwszy raz w Wilnie! Wystawia nadzwyczajne napięcie wywołujący amerykański dramat sensacyjno awanturyczny w 2 ch. serjach 12 akt.

Nad brzegiem przepaści w 8 akt. HA. W rolach głównych stajni wy-

„Piccadilly“ DZIŚ! Satuka w według opowieści HARALDA GRETT-

Nad brzegiem przepaści w 8 akt. HA. W rolach głównych stajni wy-

NOWY ZNAKOMITY WYNALEZEK NA SCHUDNIĘCIE

PAS MADAME „X“

771-0

Kobiety, dążące do osiągnięcia szczupłej i zgrabnej figury, witają wszędzie z zachwytem ten nowy, łatwy sposób zeszczuplenia. Tysiące kobiet już osiągnęło wysmukłe, kształtne linje, tysiące innych zeszczupleje co tydzień.

„Wyglądać szczupło podczas procesu rzeczywistego zeszczuplenia“

oto dążenie kobiet, któremu w zupełności zadość uczynił PAS MADAME „X“. Zmienia on wygląd figury z chwilą włożenia go, dając natychmiast kształtną linję, zmniejszając objętość talii i bioder. Podstawą nowego wynalazku jest „ustawiczny niedostrzegalny masaż“ zalecany przez zagraniczne powagi lekarskie.

Cena Pasa Madame „X“ w Anglii jest £ 3, a w Polsce zł. 85. — Różnica 10 złotych za ledwie pokrywa przewóz, cło i inne koszty.

Oryginalne Pasy i biustonosze Madame „X“ również na schudnięcie

są do nabycia w firmie: **L. ZAŁKIND,** WILNO, ul. Wielka.

THE THOMPSON-BARLOW Co. Ltd. LONDON & NEW-YORK.

Wyląoz. Przedstaw. na Rzplita Polska: D. H. „SAIR“, Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 2 Tel. 307-49.

Żądajcie bezpłatnych broszurek o Pasach i biustach Madame „X“.



Bezmiejsne obiady jarskie, bardzo smaczne, po 1 zł. 25 gr. wydaje „ARTYSTYCZNA“ ul. Mickiewicza Nr. 11. 124-0

Do sprzedania pałoczek i stanne damskie, manto letnie i zimowe, suwnie jedwabne i inne w dobrym stanie na wysoki wzrost Sierskowskiego d. № 33 m. 6. 1304

Dom drewniany z piacem 400 sążni do sprzedania ul. Turgiełska № 26 koło Żelaznego mostu. Wiadomość u stróża. 1

Francuska rodowita (dyplom) ma wolnych parę godzin lekcyj. Tatarska ul. 11 m. 6. 1331-1

Jaja kur rasowych — do nasadzenia. Wiadomość w Domu Ludowym (Antokol 44) od 12 — 1 w dni powszednie — Udziela się także informacyj listownie co do hodowli i kupna: kaczek, gęsi, indyków, paw, perlic, psów, kanarków, papugi i królików. Na odpowiadanie załączyc 50 gr. marek poczt. 123-1

Dr. Leon Glasborg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 8, róg Wileńskiej. od 8½ do 11 4-7. W.Z.P.29

Dr. B. SZYR WINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 i od 4-7. 33811-

AKUSZERKA **W. Smałowska** Przejmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. 878-22

Dr. F. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalskiej 10-11 i 6-7. W.Z.P.34

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6 673 Zawalna 22. 20

Dr. S. Berensztajn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przejmuje 9-1pp, 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P.33

Doktor O. Abramowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 3-5. 484 14

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przejmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Świdwieckich 1. W.Z.P. 30

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przejmuje od 9-11, 6½-7½ w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P.25.

Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zaręczone 5, m. 2. od godz. 4 — 6 wieczór. W. Z. P. 38 28088

Doktor D. ZELDOWICZ chor weneryczne moczopłciowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

Dr. Zofja ZELDOWICZ chor weneryczne i kobiece pr. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol“.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21, 9-11 i 3-7. 551 W. Z. P. 63

Krowa świeżo ocielona do sprzedania. Sw. Józefa 5, m. 1. 1340-1

Krowy okazałe, wzorowo uszywane bardzo mieszne do sprzedania niedrogo. Można skontrolować udój. Dowieźć. Ludwisarska 4 m. 15 od godz. 8 rano do 9 wiecz. 1275-0

Lokal Nadający się pod skład, garaż, obórę, stajnię i inne cele wraz z mieszkaniami, składem i piwnicą do wydzielawienia niedrogo od zaraz dow. Ludwisarska 4 m. 15 od godz. 8 rano do 9 wiecz. 1275-0

Stenograf wyucza i uczy, również, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 24, daje obszerne, bezpłatne prospektów. 8521-9

MAJĄ KI, DOMY, PLACE, DZIERŻAWY, KAPITAŁY, MIESZKANIA, LETNISKA, OGŁOSZENIA

Niklowanie białe nieustępujące porażenia

cynowanie czystą cyną angiolską, przyjmują się samowolnie, zaczyna sparytary oras

reparacje prymosów i części dla kuchni najlepszej jakości po tanich cenach

T. KREJNGIEL Ludwisarska 4

Odstąpię umiłowana 6 pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Wiadomość od 3-5 w. Oszeszkowej 3 m. 7.

Potrzebna wychowawczyni w starszym wieku posiadająca język francuski Orzeszkowej 3 — 5 od 2 do 4.

Potrzebne 1-2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Polskiej Szkoły Skór ul. 8-to Jaska Nr. 9. 1305-0

SIEKIERKI ciesielskie i gospodarskie doskonale hartowane, wyrabia na detel i na hurt. Tumaniec Józef Antokol Nr. 19. 132-2

Wędliny wiejskie w bardzo dobrym gatunku kupujemy

B-cia GOŁĘBIOWSCY ul. Tr. oka 3, tel. 757. Skład win i towarów kolonialnych. 1342-1

Zgub. książkę wójkową wyd. przez PKU — Lida na imię Mlebała Woszczyło unieważnia się

Zgub. dokument o ukazaniu szkoły felczerkiej wyd. przez Kramojarską Szkołę Felczerów 24 X-1910 r. i podpisany przez lekarza Popowa na imię Pawła Batajewa — unieważnia się.

Zgub. książkę wójkową wyd. przez PKU — Wilno, na imię Stefana Szuł a, zam. we wsi Mieszkacie, 11-go Komisarj. — unieważnia się.

Zgub. numer doroznaczony ip 307 wyd. przez Wydział Ruchu Kolejowego na imię Józefa Klukowskiego unieważnia się.

Zgub. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU — Wilno, na imię Jana Pałkiewicza, zam. we wsi Nowosady, gm. Worniańsk unieważnia się.

Zgub. tymczasową kartę zwolnienia wyd. przez PKU—Wilno na imię Feliksa Aleksandrowicza, zamieszkał w sąs. Krapiwno, gm. Szumskiej unieważnia się.

Zgub. kartę urlopową wyd. przez Radę 29 go p. a. p. na imię Władysława Malewskiego, zam. w folw. Barwidziakach, gm. Bystrz. — unieważnia się. 1338

Wiedza ranozna chorobowa bez opieki i środków do życia nie mogą zarobić gdyż jest w starszym wieku prosi oferowanie społeczeństwo o dopomożenie jej choćby najdobniejszym daniem. Oferty przysyłajcie Ad. Dalet. Wil. pod rubryką dla chorownej wdowy.

Inteligentna staruszka nie posiadająca żadnych środków do życia, prosi o pomoc i zabrać pieniądze na kupno maszyny do szycia. Składki przysyłajcie Ad. Administracji pod rubr. „Staruszka“.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 r. pod Nr. 197 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Two N. L. Szustow i S-wie fabryka koniaków, wódek, likierów i win, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Kapitał zakładowy spółki został powiększony do 2500 zł. i, podzielony na 100 niepodzielnych udziałów całkowicie wpłacony. Grzegorz Jaszuński posiada 85 udziałów, Towarzystwo N. L. Szustow i S-wie dziesięć udziałów i Igor Pietrow pięć udziałów. Ewel Esterkin wystąpił ze spółki i zbył swe udziały na rzecz Grzegorza Jaszuńskiego. Zarząd spółki stanowią: Grzegorz Jaszuński i Igor Pietrow. Czas trwania spółki na mocy aktu zezbanego przed Notariuszem Janem Bułko w Wilnie w dniu 31 grudnia 1924 r. N r repertorium 7246 przedłużony do 1 stycznia 1939 r. 334

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 r. pod Nr. 189 wciągnięto dodatkowe wpisy następujące:

„Syndykat Lnienny w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. 1) Kazimierz Widawski zbył należne mu 16 udziałów na rzecz Stanisława Brzostowskiego. Kazimierz Widawski wystąpił z zarządu spółki. Mieczysław Pivonński został powołany na prokurenta spółki z prawem łącznego podpisu z członkiem Zarządu lub drugim prokurentem. 2) Stanisław Brzostowski zbył 30 trzyczłonek udziałów Wacławowi Czechowiczowi, a Władysław Miedziński zbył dwa udziały Mieczysławowi Pivonskiemu i dwa udziały Adamowi Mongirdowi, tak że obecnie posiadaczami udziałów są: Stanisław Brzostowski 47, Wacław Czechowicz 30, Władysław Miedziński 13, Stanisław Mohl 3, Zygmunt Rewkowski 3, Mieczysław Pivonński 2 i Adam Mongird 2 udziałów. 318

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 r. pod Nr. 1416 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Baltyk“ Szewel Ginzburg i S ka. Do Spółki wstąpił Abraham Węgrowski i Eljasz Lewin zam. w Wilaie: 1) ul. Trocka 11 i 2) ul. M. Stefańska 21, także obecnie jest 4 współników z udziałem każdy w ¼ części. Spółka firmowa uzupełniona wstąpieniem 2 współników na mocy napisu na umowie z dnia 10 lipca 1922 r. uczynionym w dniu 14 stycznia 1925 r. Wszeikiego rodzaju akta majątkowe, zobowiązania i weksle będą nadal podpisywane przez dwóch ze współników w składzie następującym: Ginzburg lub Szukteliski wspólnie z jednym z pozostałych dwóch współników—Węgrowskim lub Lewinem. 333

SALETRE CHILIJSKA oryginalną na słabe oziminy, pod owo i dla ogrodów, na worki i kila, poleca „Sklep Rolniczy“, po cenach konkurencyjnych. Skwarcowy 1 (Wielka 15) 77-13

POTRZEBNY 84-2 **monter** znający maszyny rolnicze i traktory, tylko z dobrymi rekomendacjami. Zgłoszenia Wileński Syndykat Rolniczy, Wilno, Zawalna 6

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 r. pod Nr. 197 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Osada“. Zarząd spółki składa się z trzech osób: Przewodniczącego Pawła Anuszwia i członków Witolda Kontowta i Antoniego Downarowicza. Przewodniczący Zarządu reprezentuje spółkę wewnątrz i nazewnątrz i działa w jej imieniu. Wszelkie umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa, akta notarialne i hipoteczne w imieniu spółki podpisuje pod stemplem firmowym przewodniczący Zarządu. Weksła, czeki, zobowiązania dłużne w imieniu spółki podpisuje pod stemplem firmowym dwóch członków Zarządu, lub jeden z nich wspólnie z przewodniczącym. Korespondencję nie zawierającą zobowiązań w imieniu spółki podpisuje przewodniczący. 316

Spółka dla Handlu i Przemysłu „WILEJKA“ WILNO, ul. Subocz № 6-a. Telef. 723

reprezentuje **ZAKŁADY FABRYCZNE POSSEHLA** w NOWEJ-WILEJCE:

Budowa domów. 2-131 **Wyroby stolarskie** **Okna i drzwi. Meble** poleca w dowolnych ilościach na dogodnych warunkach płatności:

cegłę, dachówkę, kafle, rury kamionkowe, wapno, cement, blachę, gwoździe, szkło okienne z pierwszorzednych fabryk k ajowych

PRZETARG. W dniu 14 marca b. r. o godzinie 12 w lokalu Komandy Okręgu XVI Policji Państwowej ul. Dominikańska Nr. 5 pok. Nr. 44, odbędzie się przetarg na sprzedaż nawozu końskiego na rok 1925.

Komenda XVI Okr. P. P. w Wilnie.

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych ogłasza na dzień 24 marca b. r. przetarg ofertowy na sprzedaż stupów telegraficznych w ilości 28316 sztuk. Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji Wileńskiej, (Wilno, ul. Słowackiego, 2) i Oddziale Zasobów w Wolkowskiej, Białymostku i Brzeżcu. 698-1

Królowa wirówek **MELOTTE**

Jest najlepszą i najprostszą maszyną do oddzielania śmietanki i mleka. Pracuje 15 i 20 lat bez napraw.

Cztery krowy i Melotte to pięć krow. Cenniki przesyłamy każdemu darmo.

Towarzystwo akcyjne **TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI** Warszawa, ulica Miodowa 6. 101-3 WILNO, ulica Mickiewicza 32.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy

Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92

Polecamy pp Aptekarzom i drogistom po cenach fabrycznych wyroby firm krajowych Motor, Ludwik Spiess, Mag Klawe, Fr. Karpiński, I. Gessner, fabr. Ege, A. Gasecki, R. Barcikowski, Laokon, Stempniowski, Łakoma, S Zembrzski, B. Krogulecki, R. Strzelecki i innych, które posiadamy na składzie.

NASIONA konicznych i tymotki bez kanianki, oraz różne inne nasiona roślin pastewnych i warzywnych poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna 11-a. 22

Do ofiarnych serc mieszkańców Wilna puka nieznośliwa staruszka bez żadnych środków do życia. Jedyne ucieczeniem dla niej jest zebranie pewnej kwoty na ręczną maszynę która zabezpieczy jej utrzymanie gdyż z sawodu jest krawoowa. Łaskawe ofiary przysyłajcie redakcja Dziennika Wileńskiego dla nieścieśliwej staruszki.